\*Celem badania było przyjrzenie się z uwzględnieniem danych ogólnopolskich, jak i ze wszystkich województw, cenom detalicznym wybranych towarów i usług konsumpcyjnych w latach 2006-2019, pochodzącym z GUSu. Ceny te były podawane w miesięcznych odstępach. Tutaj chodziło nam o sprawdzenie, co działo się przez kilkanaście lat z cenami 10 produktów: mlekom o zaw. tłuszczu 3,5 lub 2,5%, serom twarogowym i dojrzewającym, jajkom, jabłkom, ziemniakom, koszulce męskiej, wodzie zimnej z wodociągów oraz węglowi kamiennemu.

\*Dane należało pobrać w formacie .csv, korzystając z narzędzia na stronie GUS.

\*Potem trzeba było je uporządkować, dokonać selekcji, wykonać obliczenia, pokazać ich wyniki m.in. na wykresach, oraz je omówić. Uzupełniłem brakujące ceny jabłek i jaj z innych plików GUSu, ale dla jabłek za lata 2006-2009 mamy tylko roczne, przez co wartości (plus ich miary dyspersji) są zaburzone statystycznie.

**WNIOSKI**:

\*Wzrost cen wszystkich artykułów jest silnie skorelowany ze wzrostem płac w gospodarce.

\*Najmniej pieniędzy kosztowałoby nas życie w woj. śląskim, a najdrożej w lubuskim.

\*Najtaniej żyło się w Polsce na początku badanego okresu, najdrożej na końcu badanego okresu.

\*Działania obecnego rządu, jak program pomocy socjalnej 500+, wzrost płacy minimalnej, dodatkowa emerytura albo wzrost kosztów produkcji (rolnej i przemysłowej) i stale rosnąca chęć podnoszenia poziomu życia mogą być przyczynami wyższego wzrostu cen od 2016r., czemu odpowiadają przedsiębiorstwa, płacąc więcej za wykonywaną pracę. Więcej pieniędzy w biegu powoduje wyższe ceny towarów i usług.

\*W przypadku produktów produkowanych bezpośrednio u rolników, jak ziemniaki, jabłka czy jajka, od 2018 zanotowano wzrost cen, ponieważ w ostatnich latach wzrastają koszty produkcji rolnej oraz częściej pojawiały się okresy susz, które obniżały plony/zbiory. W niektórych latach, jak np. w 2007 czy 2017 r., wiosenne przymrozki miały wpływ na cenę jabłek.

\*Cena węgla znacząco wzrosła, co powodowało kilka czynników: wzrost trudności i kosztów wydobycia, konieczność wydatków w kopalniach, aby spełniać dyrektywy unijne lub radzić sobie ze spadkiem liczby górników i zysków kopalń- faktem jest, że polski rząd dopłaca corocznie miliardy złotych do górnictwa, być może przyczyną wzrostu może być też spadek zapotrzebowania na węgiel (cieplejsze zimy z powodu zmian klimatycznych) czy wzrost świadomości ekologicznej, np. więcej osób ogrzewa domy w inny sposób, np. paliwem płynnym.

\*Cena wody rośnie m.in. z powodu tego, że w wielu miejscach opłata ta jest powiązana z opłatą za gospodarkę ściekami, która wymaga dodatkowych kosztów, co więcej, przez ostatnie lata wzrasta świadomość ekologiczna i wymagania stosowane w tej branży wymagają poniesienia większych kosztów. Dlatego w całym okresie, najdroższa woda była w województwie śląskim, gdzie Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów po prostu musi drożej sprzedawać wodę, aby zwróciły się wyższe koszta, szczegóły są w Internecie. Mówi się też, że zasoby wodne Polski są jednymi z niższych na terenie UE, co powoduje większe trudności z jej pozyskiwaniem.

\*